

Samsonowiczowa, A.

"Romanska Praha", Jiří Čarek, Praha 1947 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 43/3-4, 581-584

1952

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ze sobą i z różnych płynących źródeł klasowych, a nawet z różnych epok historycznych. W ocenie literatury historycznej epoki kapitalistycznej, Autorka wprawdzie trafnie wykazała metodologiczną wadliwość jej badań, nie wyjaśniła jednak źródeł ideologicznych, pokrewieństwa sytuacji klas schyłkowych, które tłumaczyć mogą przejmowanie, idealizowanie i adaptowanie niektórych elementów ideologicznych pochodzących z formacji niewolniczej.

Na zakończenie możnaby powiedzieć, że praca I. Biežuńskiej - Małowistowej płodna i pionierska, w dużym stopniu rozbudziła apetyty badawcze, wysunęła wiele nowych problemów, ale nie mogła ich z natury rzeczy w pełni rozwiązać. Rezultat dotychczasowych wywodów, jak tego Autorka jest świadoma, musi mieć charakter hipotetyczny i fragmentaryczny. Niczego innego życzyć sobie nie należy, jak tylko, by w dalszych tak owocnie zapoczątkowanych studiach mogła w pełni zaspokoić nasze rozbudzone apetyty.

M. H. Serejski

Jiří Č a r e k: Romanska Praha. Praha 1947, s. 487 *

Zainteresowanie przeszłością Pragi w dobie romańskiej wypływa obecnie z faktu, iż prace wykopaliskowe prowadzone na jej obszarze w ciągu ostatnich lat udostępniły i nadal udostępniają obfity materiał dotychczas niewykorzystywany. Zabytki romańskie Pragi były już w ubiegłym stuleciu przedmiotem badań — poświęcił im sumienną pracę V. T o m e k (1850, 2 wyd. 1892), opierając się tylko na źródłach pisanych. W 1923 r. pojawiła się rozprawa V. B i r n b a u m a, dająca znacznie pełniejszy obraz dzięki rozpoczętym już pracom wykopaliskowym. Niewykorzystała ona jednak możliwości, jakie dają badania nad zabytkami ukształtowania przestrzennego Pragi wczesnośredniowiecznej. Połączenie metod właściwych archeologii, historii i historii sztuki z analizą kształtów przestrzennych Pragi stało się natomiast założeniem metodycznym J. Č a r k a w jego pracy o rozwoju romańskiej Pragi.

Pierwszy rozdział zawiera wiadomości dotyczącego grodu praskiego według stanu badań K. F i a l i i K. G u t h a (1933 — 4), przy uwzględnieniu drobnych monografii poszczególnych budowli grodu, a zwłaszcza jego kościołów. Teżą Čarka co do powstania grodu praskiego jest twierdzenie, iż dopiero w końcu IX w. stał się on siedzibą książęcą, będąc poprzednio grodem o charakterze wojskowo-strażniczym. Jeszcze bowiem Borzywój w pierwszej, przedchrześcijańskiej fazie swych rządów miał za siedzibę Levý Hradec, gdzie też powstała pierwsza świątynia chrześcijańska. Teza ta, nieaktualna co do swej podstawy źródłowej wskutek badań I. B o r k o v s k i e g o na Levym Hradcu i na Hradczanach, słabo się też trzyma, jeśli idzie o proces feudalizacji ziem czeskich i jej wyraz w grodach IX — X w. (por. Przegl. Zach. 1951 3/4, s. 386 — 7).

Po nakreśleniu ogólnego rzutu grodu, przystępuje autor do wnikliwej analizy poszczególnych budowli świeckich i kościelnych (7 kościołów i kaplic). Zwłaszcza ciekawy jest wywód dotyczący chronologii powstawania trzech bram grodu praskiego.

* Mimo stosunkowo długiego okresu czasu, jaki upłynął od wydania książki Redakcja zdecydowała się na ogłoszenie poniższej recenzji, ponieważ praca Č. późno do nas dotarła i nie była jeszcze w czasopiśmie polskim omawiana.

Autor przeprowadza też porównanie grodu praskiego z innymi siedzibami władców środkowej Europy, dochodząc do wniosku, że przewyższył on je swymi rozmiarami, co tłumaczyć można tym, że wyrósł on na miejscu dawnego słowiańskiego grodu. Praga już w tej dobie była siedliskiem wysokiej kultury artystycznej, mającym znaczenie nie tylko na terenie Czech, lecz i całej środkowej Europy. Godząc się w zasadzie na ten wywód, trzeba by jednak zgłosić wątpliwość, czy zarówno Čarek, jak jego poprzednicy słusznie upatrują w grodzie praskim jednolitą całość przestrzenną, czy nie mamy tam raczej osobno części objętej *palatium* książęcym, a osobno części wyposażonej w siedziby możnowładztwa kościelnego i świeckiego. Stan opublikowania materiałów archeologicznych nie upoważnia jeszcze do stawiania w tym kierunku hipotez.

W rozdziale drugim daje Č. opis i analizę Wyszehradu jako całości, a następnie jego budowli świeckich i kościelnych. Zarówno źródła historyczne, jak i wykopaliska dostarczają o Wyszehradzie niewiele wiadomości, to też wygląd i architektoniczny rozwój tego grodu pozostaje w znacznej części wielką niewiadomą. Tak więc nie pozostały żadne szczątki po obwarowaniach ani pierwotnych, najpewniej drewniano-ziemnych, ani późniejszych, kamiennych. Podobny los spotkał poświęcony przez Kosmasa ciosowy pałac Wratysława, po którym pozostały tylko części mostu kamiennego z XI lub początku XII w., prowadzącego przez przekop, oddzielający część zamieszkałą przez księcia od reszty grodu (a więc tu dwudzielny układ przestrzenny jest dowodnie poświadczony). Bez śladu zniknęły, lub pozostawiły po sobie tylko drobne szczątki murów kościoły: św. Piotra i Pawła z przylegającym do niego domem kapitulnym, św. Klemensa i św. Jana Ewangelisty. Natomiast dobrze zachowała się rötunda św. Marcina, a także udało się prawie całkowicie zrekonstruować na podstawie pozostałych resztek bazylikę św. Wawrzyńca.

Największą część swej pracy poświęcił Č. opracowaniu miejskiej osady praskiej, dając najpierw przegląd kościołów z doby romańskiej, zachowanych i znanych tylko pośrednio. Ogólna liczba tych kościołów sięga aż 39 (dla porównania: romańskich kościołów krakowskich naliczymy do tuzina). Zarówno przy kościołach klasztor-nych jak i przy „pańskich“, odznaczających się posiadaniem empery, istniały osady z wyjątkiem dwóch kościołów: św. Jana na Bojišti i św. Wawrzyńca na Petřině, budowanych w celach pamiątkowych raczej, nie użytkowych, co przynajmniej co do dominującego wzgórza pietryńskiego wydaje się niepewne. Uwagi o feudalnym charakterze niektórych kościołów Pragi romańskiej są niezmiernie ważną, acz niewykorzystaną przez Č. wskazówką, co do charakteru własnościowego odpowiednich osad i ich genezy w okresie rozdrobnienia feudalnego. Pomaga to łącznie z przekazanymi nazwami osad w wyznaczeniu granic dawnej Pragi.

Następnie przechodzi Č. do obserwacji dzisiejszego planu miasta, aby zyskać obraz dawnych jego kształtów przestrzennych. Metoda ta może być pożyteczna co do Starego Miasta, gdyż układ osad istniejących niegdyś na terenie Nowego Miasta został zupełnie zatarty. Studium planów miasta pozwoliło autorowi odtworzyć położenie targu, głównych dróg łączących osady, oraz ulic jakie tworzyły gęste zabudowania Starego Miasta. Jeszcze przed założeniem miasta lokacyjnego koło kościoła św. Gawła około 1230 — 34 r., Praga była jednym z największych miast środkowej Europy.

W drugiej części rozdziału dotyczącego praskiej osady miejskiej autor omawia kolejno i szczegółowo architekturę jej romańskich kościołów. Dzieli on je na kilka

grup. Do pierwszej zalicza kościoły budowane jako klasztorne lub też później oddane do użytku klasztornego. Do drugiej należą kościoły nie mające celu użytkowego — kościoły pamiątkowe; do trzeciej wreszcie — kościoły „pańskie“ opatrzone emporą. Osobną grupę stanowi 7 kościołów w kształcie rotund, o których można postawić jedynie hipotezę, iż spełniały funkcję świątyń kultowych dla użytku ludności zamieszkującej osady. Kościoły romańskie w Pradze są w swoim wyrazie plastycznym surowe, pozbawione elementów dekoracyjnych, często opatrzone w drewniane tylko stropy.

Trzecią i ostatnią część rozdziału przeznaczył autor na omówienie architektury świeckiej. Jest jej niewiele, co się tłumaczy tym, że budynki kamienne były szczególnie kosztowne w krajach środkowej Europy, istniejące zaś bogactwo drzewa udostępniało tani budulec, mający nad kamieniem jeszcze i tę przewagę, iż lepiej bez porównania chroni od zimna. W porównaniu z innymi miastami Praga jednak przedstawia się stosunkowo bogato, poczynając od mostu kamiennego na Wełtawie, zwanego mostem Judyty (poł. XII w., niegdyś 514 m długości wraz z obwarowaniami). Most Judyty stanowi niewątpliwie chlubę romańskiej Pragi, nie mając poza ratybońskim równego sobie w całej środkowej Europie, świadcząc o sile miasta. Drugą budowlą wzniesioną przez księcia, a służącą społecznemu użytkowi był Tyn, czyli budynek położony przy targu, mający własne obwarowania, a będący siedzibą księżęcego urzędnika, pobierającego cło targowe, oraz — schronieniem dla obcych kupców¹. Pozatem wiemy o dworze biskupim koło mostu Judyty oraz o dworze będącym pierwotnie siedzibą nieznanego wielmoży, a potem przez pewien czas Jerzego z Podiebradu. Główną uwagę poświęca autor rekonstrukcji dużej liczby (33 zachowanych we fragmentach) domów mieszkalnych, należących niewątpliwie do bogatych obywateli osady targowo-rzemieślniczej. Skupiały się one koło placu targowego, późniejszego rynku Staromiejskiego oraz koło Małego Rynku, a także dawnej ulicy Wyszehradzkiej, co pozwala udowodnić autorowi, iż są one pochodzenia przedlokacyjnego. Domy te dzielą się na dwie grupy: niektóre z nich stoją fasadą przy ulicy, inne zaś w głębi zajmowanej parceli. Wnikliwa analiza oraz posłużenie się materiałem porównawczym czerpanym z terenu Niemiec (zwłaszcza użyteczne okazało się porównanie z gotyckimi domami Goslaru) pozwoliło wyświetlić podłoże tych różnic. Okazało się, iż domy położone wewnątrz parceli miały front dobudowany z drzewa do stojącego w głębi domu kamiennego. Ta drewniana dobudówka służyła za warsztat rzemieślniczy lub też miejsce wymiany handlowej dla kupca. Natomiast domy stojące frontem przy ulicy, odznaczające się dużym rozczłonkowaniem komnat, miały część mieszkalną na piętrze, część przeznaczona zaś na warsztat pracy znajdowała się na parterze. Powstały one drogą przetworzenia typu dworu pańskiego na dom kupiecki. Istnienie tych dwóch typów budowli mieszkalnych tłumaczy autor tym, że domy mające przednią część drewnianą są starsze. Początek budownictwa kamiennego należy kłaść na 2 połowę XII w.; nie byłoby to możliwe bez istnienia odpowiedniej bazy finansowej pozwalającej na inwestycje tego rzędu. Ustępy poświęcone zabudowie mieszczańskiej należy uznać za najlepsze w całej książce, o dużym znaczeniu metodycznym, m.in. dla podjętych u nas przez

¹ Archeologické rozhledy (Ročník IV 1952 seš. 5) zawierają notatkę sprawozdawczą B. N o w o t n e g o z prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie dawnego Tynu w 1951 r.

inż. arch. J. J a m r o z a badań nad najstarszymi kamienicami krakowskimi (por. *Przegl. Zach.*, 1951 nr 1/2, s. 250).

Kończąc swą pracę autor zastanawia się, czy Praga romańska może zasługiwać na nazwę „miasta“. Z prawnego punktu widzenia romańska Praga nie była miastem aż do lokacji w 1230 r., która rozpoczyna dobę gotycką w jej szacie architektonicznej. Gdy jednak idzie o zewnętrzny wygląd, rozległość, wytyczenie ulic itp., to cechy te posiadała w pełni i Praga romańska, przeto nie waha się autor nazwać ją miastem i to najznaczniejszym w całej środkowej Europie. Wniosek wprawdzie słuszny, ale formalistyczne przesłanki zostały tu zastosowane bez rozumienia podstawowych cech miasta średniowiecznego. Jak wiadomo, warunkiem koniecznym jest tu istnienie społecznego podziału pracy. A właśnie w ostatnim rozdziale książki Č. widzimy, iż autor półświadomie dążył do uchwycenia istotnej cechy Pragi, jako miasta wczesnofeudalnego. Zastanawiał się bowiem, jakiego rodzaju ludność zamieszkiwała domy analizowane tak szczegółowo i stwierdził, iż była to ludność kupiecka i rzemieślnicza.

Praca Č. ma dużo zalet. Przejrzysty układ i duży materiał ilustracyjny ułatwiają rozumienie analizy zabytków architektonicznych, dokonywanej szczegółowo, starannie i z widocznym umiłowaniem zabytków, których autor jest wybitnym znawcą, a w części — gdy idzie o romańskie podpiwniczenia domów staromiejskich — także odkrywcą. Przedstawiony przezeń obraz nie jest statyczny, wyczuwa się zachodzące w nim w X — XII w. stopniowe zmiany. Warto też podkreślić, że w odróżnieniu od wielu swych poprzedników autor nie uprawia historii sztuki samej w sobie, a raczej — w izolacji od rozumienia całości procesu historycznego. Próbuje — naogół z powodzeniem — traktować zabytki plastyki i ukształtowania przestrzennego, jako źródła poznania i realistycznej rekonstrukcji dziejów, uzupełniając źródła pisane wymową pomników. Jeśli wyniki nie zadowolają w pełni z racji niedostatków metodologicznych, to trzeba uznać wartość nagromadzonego, nowego częściowo materiału do badań nad jednym z największych miast słowiańskich wczesnego średniowiecza.

A. Samsonowiczowa.

Pomniki dziejowe Polski, seria II, tom III. *Chronica Petri Comitis Poloniae* wraz z tzw. *Carmen Mauri*. Wydał, wstępem i komentarzem opatrzył Marian Plezia. Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1951, s. LXVI, 51.

Kronika poświęcona kolejom życia śląskiego magnata, napisana trzy i pół wieku po jego śmierci, nie jest zapewne pierwszorzędnym źródłem do dziejów Polski i nie takim tytułem zasłużyła sobie na wydanie w 3 tomie nowej serii *Monumenta Poloniae Historica*. Owszem, wszystkie źródła do historii Polski większej i mniejszej wagi powinny w tym wydawnictwie znaleźć miejsce. Ale spodziewaliśmy się raczej, że Kronikę o Piotrze wyprzedzą inne źródła, których wydanie jest bardziej palącą potrzebą. Kronika o Piotrze jest małą kompilacją klasztorną z początku XVI wieku i nie rości sobie pretensji do wyrokowania o dziejach Polski. To też nie jako źródło kronikarskie, z rzędu tych, które tradycyjna metodyka określa mianem „pośrednich“, zabytek ten wzbogaca polską literaturę historyczną i nie z takich